

Prof. Robert Kaja
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Wydział Rzeźby i Intermediów

Oceny dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Wach sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby ASP w Warszawie.

Sylwetka doktorantki

Mgr Agnieszka Wach urodziła się w 1987 r. w Czeladzi, na terenie Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. W 2012 r. ukończyła studia magisterskie na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie, (dyplom uzyskała w pracowni profesora Adama Myjaka,) także od tego roku pracuje na rodzimym wydziale jako asystent w Pracowni Działań Przestrzennych prowadzonej przez prof. ASP Romana Woźniaka. Od roku 2013 wykonuje obowiązki koordynatora programu Erasmus+ z ramienia Wydziału Rzeźby. Jak sama pisze. Tworzy w obszarze pomiędzy rzeźbą a architekturą. Interesuje się tematem pamięci i formami jej funkcjonowania w przestrzeni rzeczywistej. Pracuje w zespołach projektowych (od 2008 r.). Jest autorką i współautorką licznych projektów konkursowych na realizację w przestrzeni publicznej. Do najważniejszych osiągnięć zrealizowanych indywidualnie w jej dorobku należą: „Wave” - formy przestrzenne funkcjonujące na terenie parku Ronalda Reagana w Gdańsku (2014 r.) i „Drugie życie obiektu” - architektura wystawy „Spór o odbudowę” prezentowanej w ramach festiwalu Warszawa w Budowie 7 na terenie dawnego budynku IX Liceum im. Klementyny Hoffmanowej przy ul. Emilii Plater 29 w Warszawie (2015 r.). Ważniejsze nagrody i wyróżnienia: Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2011 / 2012, I miejsce w konkursie Rozdroża Wolności - realizacja form przestrzennych na

terenie parku Ronalda Reagana w Gdańsku 2014. Wygrana w konkursie Taking Buildings Down Competition za projekt „Drugie życie obiektu”, Nowy York 2016. Grand Prix Nagrody Architektonicznej Prezydenta Warszawy za projekt „Drugie życie obiektu”, Warszawa 2016. Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2017.

Ocena części artystycznej rozprawy doktorskiej

JESTEM SPOKOJNA

Wystawa stanowiąca artystyczną część rozprawy doktorskiej to zbiór obiektów i projekcji odnoszących się w bardzo osobisty sposób do kwestii pamięci jako czynnika przeciwstawnego do zjawiska znikania, odchodzenia, przemijania. W tym przypadku dotyka on osób najbliższych. Przez swój personalny charakter nawiązuje do kwestii przekazywania zwyczajów, umiejętności, sposobu poruszania się czy upodobań. Suma tych doświadczeń w skali społeczeństw tworzy kulturę. Autorka w części pisemnej doktoratu tak ten stan definiuje: „Możemy przyjąć, że proces połączenia pamięci z historią opisany przez Pierra Nora wskazuje na to, że aktualnie pamięć zbiorową tworzy sieć. Sieć, która jest zbudowana z jednostek, z prywatności. Sieć, która ukazuje bogactwo swoich odłonek. Te zbiory połączonych ze sobą indywidualności budują ciągłość kulturową danego społeczeństwa”.

Na potrzeby doktoratu Agnieszka Wach weszła w szczególną relację ze swoim ojcem (właścicielem warsztatu rzemieślniczego, wytwarzającym trumny), który miał ją nauczyć swojego zawodu. To co wydarzyło się w trakcie tego swoistego eksperymentu, było doświadczeniem daleko wykraczającym poza zakładane ramy projektu. Jednocześnie pozwoliło zobaczyć autorce swoje przedsięwzięcie niejako z obu stron. Od strony kulturowania zwyczajów, przekazywania zachowań i od strony emocjonalnej reakcji na perspektywę śmierci bliskiej osoby, która ten przekaz dała. Agnieszka Wach w sytuacji ciężkiej choroby ojca nie zrezygnowała z realizacji i podejmując ryzyko włączenia tej dramatycznej sytuacji do projektu nadała swojej wypowiedzi artystycznej charakter osobisty - egzystencjalny i uniwersalny - transcendentny. Wracając do przedmiotowej wystawy. Ekspozycja składa się z kilku „rozsypanych” w przestrzeni galerii obiektów oraz projekcji, między innymi niewielkiej surowej sosnowej skrzynki (trumny?) wyglądającej tak jakby powstała w warsztacie taty, być może wykonanej przez doktorantkę. W otworze skrzynki przesuwana jest obraz zarejestrowany w szpitalu przedstawiający ciało mężczyzny (ojca) leżącego na łożku. Układ ciała przywołuje skojarzenie z obrazem Holbeina przedstawiającym ciało Chrystusa złożone w grobie. Oprócz tego obiektu odnajdziemy jeszcze, mniejszą skrzynkę wspartą o ścianę na wysokości oczu przy pomocy konstrukcji z listewek

tworzących jakby szczudła, czy kule, co daje wrażenie dość niestabilnej podpory, potęgującej odczucie kruchych podstaw ludzkiej egzystencji. Skrzynka jest obudową dla ekranu z projekcją filmu przedstawiającego warsztat ojca, a w nim dwie trumny małą (dziecięcą) i durzą (dorosłą). Przestrzeń wystawy zaaranżowana jest jeszcze przez dwa obiekty płaszczyznowe, jeden poziomy – materac, nagrobek wykonany ze sklejonych na sztorc wafli ryżowych i drugi pionowy to rodzaj makatki - kurtyny (o proporcjach stołu prosektoryjnego) z posklejanych, sprasowanych sztucznych kwiatów tzw. Lili Św. Józefa. Dla autorki nie bez znaczenia jest fakt, że Św. Józef miał warsztat stolarski w którym pracował także jego syn. Ta narracja pracy, przekazywania umiejętności, tradycji i w końcu ofiary - śmieci zbudowana za pomocą rozrzuconych na podłodze i ścianach obiektów oraz projekcji, niejako śladów, refleksów, tworzy spójny przekaz, głęboką refleksję na temat przemijania i kulturowania, gdzie istotą jest kultura, a może bardziej kult i odniesienia do wartości poza czasem i przestrzenią. Autorka tak mówi o swoim rozumieniu działań artystycznych. „Istotą sztuki jest poetyzowanie. Ale istotą poetyzowania jest ustanawianie prawdy. Heidegger podnosi temat poetyzowania jako sposobu interpretacji świata, podobnego filozofii. Język sztuki pozwala na podjęcie rozmowy z rzeczywistością i zwrócenie uwagi na jej istotne aspekty w sposób niebezpośredni. Tu szczególnie interesuje mnie tworzenie skojarzeń, poczuć, stanów”. Te stwierdzenia sytuują Agnieszkę Wach w niezwyklej bliskości programowej do twórczości Krystyny Pasterczyk, a zwłaszcza jej tekstu na temat relacji i roli sztuki w kontekście pojmowania przez starożytnych Greków poezji, jako szerszego zjawiska wydobywania tego co jest ukryte w świecie materii (ożywionej i nieożywionej), zjawisk fizycznych i biologicznych, jako poszukiwania uniwersalnej, ponadczasowej zasady, gdzie „techne” jest pojęciem oznaczającym sposób obrazowania, i medium do wyrażania „poiesis”.

Ocena części teoretycznej rozprawy doktorskiej

POMNIK. PYTANIE O FORMĘ Tropienie potencjału i praktyk użyteczności społecznej upamiętnienia.

Agnieszka Wach tak w swojej twórczości jak i w rozważaniach teoretycznych porusza kwestie pamięci jako pierwotnej funkcji kultury, tą konstytutywną funkcję kultura spełnia w rozwoju każdej cywilizacji. Obecnie w epoce komunikacji globalnej rola ta wydaje się z jednej strony utrudniona poprzez wymóg weryfikującego uniwersalizmu i nagromadzenia tekstów i kontekstów kulturowych z drugiej rośnie przekonanie o jej wielkiej potrzebie, by społeczeństwo nie pozostawało na samej powierzchni

bieżących zdarzeń bez refleksji budowanej w oparciu o kontekst przeszłości. (Jaka by ona nie była). Tu od razu natrafiamy na dylematy np. w upamiętnianiu ofiar II Wojny Światowej w Niemczech, gdzie z jednej strony powstają wyszukane, często minimalistyczne formy o znacznych walorach artystycznych, z drugiej częstokroć nie zostają przyswojone (odczytane) przez społeczeństwo zgodnie ze swoim przeznaczeniem – przesłaniem. Doktorantka z dużą znajomością problemu przywołuje przykład znanego pomnika Petera Eisenmana Pomordowanym Żydom Europy w Berlinie, gdzie funkcja nadana miejscu pamięci z założenia, często różni się z jego postrzeganiem i ostatecznie wykorzystaniem przez wielu odwiedzających. Ten aspekt zmiany odbioru miejsca, jego roli, wobec założeń projektantów wydaje się kluczowy w omawianej dysertacji doktorskiej. Agnieszka Wach przywołuje bardzo wiele przykładów pomników, upamiętnień i ich ewolucji w postrzeganiu wraz z upływem czasu, zachodzącymi zmianami, czy to politycznymi czy też kulturowymi. Jednym z ciekawszych przywołanych przykładów jest zapewne pomnik Holokaustu na Judenplatz, zaprojektowany przez Rachel Whiteread, jej pomnik to forma, odcisniętego negatywu wnętrza biblioteki, o bogatej tkance rzeźbiarskiej połączonej z przejmującym poczuciem obcowania z masą „zmaterializowanej ciszy”. Doktorantka zwraca uwagę że zaistnienie każdego tego rodzaju „zdarzenia” w przestrzeni wiąże się z reakcją przechodniów, czy odwiedzających turystów, te zachowania budują przestrzeń komunikacji, transmisji emocji, które są istotą sztuki w przestrzeni publicznej. Dla potwierdzenia tych słów powołuje się na stwierdzenie Heideggera z tekstu „Sztuka i przestrzeń”, gdzie mówi o tym, w jaki sposób może nastąpić proces wydobywania na jaw tego, co właściwe miejscu – przestrzennienie, stwarzanie przestrzeni. Wg filozofa to rzeźba, wynikająca z doświadczenia otoczenia, ma potencjał wydobywania cech przestrzeni – stworzenia miejsca. Rzeźba – pomnik, który nie spełnia takiej wartości, może stać się pretekstem do procesu, w którym to użytkownicy przestrzeni miejskiej nadają jej nowe, własne znaczenia i stwarzają tym samym „swoje” miejsce.

Agnieszka Wach sama próbuje mierzyć się z tą niełatwą problematyką biorąc udział w licznych konkursach pomnikowych, które opisuje w rozprawie doktorskiej. Jej projekt rozwiązania dla upamiętnienia Getta Warszawskiego to subtelna ingerencja w otoczenie jednego z nielicznych ocalałych drzew, „pamiętającego” tamten czas. Projekt zakładał ograniczenie interwencji artystycznej do obsadzenia terenu wokół wspomnianego drzewa niezapominajkami – stworzenia horyzontu pamięci, błękitnej tarczy wspomnień, rejestrującej bieg czasu w przeciwną stronę. W ten sposób miał odwoływać się do zdarzeń z przeszłości i ludzi wspominających swoich bliskich, którzy odeszli w owym tragicznym czasie. Inne opisywane rozwiązanie Agnieszki Wach to „23.05 - X” projekt upamiętniający załogę ORP Orzeł w Gdyni, jak pisze autorka projekt nawiązuje do daty ostatniego patrolu bojowego okrętu podwodnego „Orzeł”. Wydarzenie to zostało zarejestrowane dzięki sygnalizowanym przez okręt pozycjom. Autorka Wykorzystała ich współrzędne geograficzne, aby zaznaczyć na mapie Morza Północnego przybliżoną trasę okrętu. Powstały w ten sposób rysunek to relief naniesiony na przeskalowaną kartę mapy Morza Północnego wykonaną ze stali, która została pozaginana delikatnie na liniach

łączących punkty współrzędnych. W skrócie perspektywicznym, widoku horyzontalnym, płaszczyzna i jej zagięcia stają się sugestią, przywołującą powierzchnię pofalowanego morza. Surowy materiał, grafitowy kolor, stanowią nawiązanie do barw ochronnych okrętów wojennych i tworzą ascetyczną aurę stosowną do tematyki i charakteru zaplanowanego przekazu. Oryginalnym tematem rozważań o sposobach budowania zapisu pamięci jako budulca tożsamości stał się dla doktorantki przypadek Jary Cimrmana, fikcyjnego bohatera narodowego Czechów, autorka tak o nim mówi: „Ten przykład przestrzeni pamięci istnieje jako koncept - idea pamięci zbiorowej, stosunek społeczeństwa do historii Czech, jednocześnie stanowi krytykę polityki historycznej. Zwraca uwagę na potrzeby i uważność społeczeństwa. Igra ze zjawiskiem manipulacji, mitologizacji pamięci zbiorowej. Sylwetka Jary Cimrmana jest pewnym precedensem zapisu historii – pomnikiem, upamiętnieniem i żywą przestrzenią pamięci jednocześnie... Zbieranie prywatnych świadectw dotyczących historycznego przeżycia to strategia popularna w opowiadaniu o złożonych, trudnych w definiowaniu wydarzeniach z przeszłości np. o Holocauście. Zjawisko „Járacimrman” operuje takim medium w sposób niebezpośredni. To postać patchwork, zbudowana z życiorysów i cech każdego Czecha. W ten sposób pamięć zbiorowa jest tworzona dzięki inwencji twórczej pojedynczych ludzi... Gest dwóch czeskich artystów wpisuje się w nurt działań artystycznych, poszukujących pola realnego, aktywnego oddziaływania. Obejmuje sytuacje, w których artysta przestaje być twórcą dzieła, ale poprzez swoje działanie staje się katalizatorem potrzeb na następnym etapie aktywności społecznych. Smoljak i Svěrák stworzyli dla społeczeństwa model do wypełnienia treścią, zbudowali tylko tyle, ile było potrzeba, aby historia mogła się kontynuować. Powołując go do życia, pewnie nie spodziewali się, jaka będzie skala tego fenomenu w przyszłości.” Jest to najlepsze posumowanie i zarazem przewrotna pointa dla rozważań nad ewolucją i strategiami tworzenia zapisu historii i narodowych narracji (we współczesnej rzeczywistości kreowanej medialnie), socjotechnicznych sposobów wytwarzania zjawisk kultury, kultury jako spoiwa tożsamościowego społeczeństw, będącego niezmiennie integralną cechą człowieka jako istoty o rodowodzie plemiennym, świadomej swej przemijalności, nieuchronnej dezintegracji w wymiarze jednostkowym i cywilizacyjnym.

Konkluzja

Agnieszka Wach jest artystką obdarzonym niezwykle świadomością procesów zachodzących w sferze przemian kulturowych dotyczących zjawiska tworzenia miejsc pamięci ze szczególnym uwzględnieniem ich ewolucji w czasie i odbiorze społecznym. Jednocześnie jest wyjątkowo sprawną intelektualnie i refleksyjnie rzeźbiarką potrafiącą poddać adekwatnej analizie wiele zjawisk składających się na

współczesne pojmowanie upamiętniania, jego roli i jego miejsca w przestrzeni i świadomości społecznej.

Biorąc pod uwagę rozległość i różnorodność omawianych wątków wynikających z podjętej tematyki części pisemnej rozprawy doktorskiej, będącej kompendium wiedzy z zakresu strategii upamiętniania ludzi i zdarzeń we współczesnej przestrzeni publicznej, opatrzonym trafnymi wnioskami i diagnozami oraz doceniając ponadprzeciętną wartość samej rzeźbiarskiej części doktoratu mgr Agnieszki Wach stanowiącej oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, stwierdzam iż spełnia ona wymagania określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017 poz. 1789 ze zmianami). W związku z powyższym wnioskuję do Rady Dyscypliny ASP w Warszawie o nadanie mgr Agnieszce Wach stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

prof. Robert Kaja

